

Szpital kazał płacić pacjentom za leki

21 lipca 2014

Rodziny ciężko chorych pacjentów przenoszonych z oddziału na inny oddział szpitalu w Chrzanowie otrzymywały do wykupu recepty na dalsze leczenie ich bliskich. Musieli płacić za leki choć to lecznica powinna zapewnić medykamenty za darmo – opisuje to zdarzenie gazetakrakowska.pl.

„W dniu wypisu Eugeniusza z neurochirurgii i przenosin na sąsiedni oddział rehabilitacji neurologicznej, pani ordynator wręczyła nam receptę na trzymiesięczną dawkę lekarstw i pieluch” – opowiada Irena Wałach, która zdziwiła się, że szpital ich nie zapewnia. Ponieważ dyrektor szpitala był nieuchwytny poszła na rozmowę do pani ordynator poprosić ją o wyjaśnienia, która powiedziała, że „rehabilitacja jest jak sanatorium i trzeba płacić”, a wykup recept kosztował Irenę Wałach ponad 600 zł.

Po interwencji Wałach w NFZ, szpital przysłał jej pocztą oficjalne przeprosiny „za pomyłkę”. Po okazaniu rachunków za wykup lekarstw oddał też pieniądze. Wątpliwości budzi jednak nadal wymóg przynoszenia pieluch, mleka modyfikowanego i witamin na oddział dziecięcy szpitala. Monika z Chrzanowa, która trafiła tam z chorą na zapalenie oskrzeli córeczką, musiała zaopatrzyć ją w pełną wyprawkę. „Kazano mi przynieść pampersy, mleko, witaminę D, którą kilkumiesięczne maluszki muszą codziennie zażywać, a nawet syropek przeciwgorączkowy i herbatkę ziołową. Sami podawali tylko antybiotyki” – mówi Monika, która uważa, że w szpitalu wszystkie leki powinny być zapewnione.

Dyrektor szpitala Krzysztof Kłós uważa jednak, że lekarze mają obowiązek podawania na oddziałach tylko tych leków, które są niezbędne do leczenia przypadłości, z którą chory trafił do

szpitala. „Jeśli dziecko trafiło z zapaleniem oskrzeli to leki na tę chorobę są mu podawane. O dodatkowe witaminy, które regularnie połyka, powinna zadbać już rodzina” – uważa Kłos – informuje w gazetakrakowska.pl.

Autor: JW

Na podstawie: gazetakrakowska.pl

Źródło: Niezalezna.pl